

ISSN 1505 - 1390

Polskie Towarzystwo Numizmatyczne
Oddział w Gdańsku



Gdańskie Zeszyty Numizmatyczne NR 91/2010

W numerze m.in.:

Przyczynek do dziejów odznakoznawstwa ligowego (c.d. z nr 90 GZN)

GDAŃSKIE ZESZYTY NUMIZMATYCZNE

Pismo ukazuje się od 1988 roku

Redaguje :

Aleksander M. Kuźmin



Zdjęcia :

Aleksander M. Kuźmin



Wydawca :

Polskie Towarzystwo Numizmatyczne
Oddział w Gdańsku

Adres wydawcy
i

Adres redakcji :
81 - 601 Gdynia ul. Apollina 38
tel (0 58) 621 43 67
tel. kom. 606 710 835
e-mail alemka@poczta.onet.pl

Gdańskie Zeszyty Numizmatyczne są rozprowadzane wewnątrz Towarzystwa przez Oddział w Gdańsku. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń. Za treść artykułów odpowiedzialni są autorzy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i korekty nadesłanych materiałów.

**Polskie Towarzystwo Numizmatyczne
Oddział w Gdańsku**



Gdańskie Zeszyty Numizmatyczne



NR 91

GDYNIA listopad - grudzień 2010

Od redakcji

Przedstawiamy Państwu dalszy ciąg z zeszytu nr 90, opracowania na temat odznakoznawstwa Polskich Lig Morskich autorstwa Józefa Wąsiewskiego, wybitnego znawcy zagadnienia.

Bylibyśmy zobowiązani za wszelkie uwagi i uzupełnienia



PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW ODZNAKOZNAWSTWA LIGOWEGO

(ciąg dalszy z numeru 90 GZN)

Szanowni Państwo!

Dzisiejsza uroczystość jest nie tylko wyrazem narodowej pamięci o tych ważnych dla historii wydarzeniach. Jest ona także okazją do innego spojrzenia na Bałtyk, do uświadomienia nam, jego nowej roli i nowego znaczenia. Basen Morza Bałtyckiego nie dzieli już państw i narodów, coraz bardziej łączy je i integruje. Sprzyja międzynarodowym kontaktom i partnerskiej współpracy. W budowaniu nowej Europy, otwartej, bezpiecznej i dostatniej.

Oficerowie i Marynarze! Ludzie Morza!

W tym szczególnym dniu przekazuję Wam wszystkim jak najserdeczniejsze pozdrowienia! Życzę satysfakcji i zadowolenia ze służby dla Polski. Wypełniajcie ją z honorem i godnością. Strzeżcie granic naszej Ojczyzny. Niech będzie bezpieczna i otwarta jak wody Bałtyku na współpracę z całym światem.

Dowódca Marynarki Wojennej RP admirał Romuald Andrzej Waga

Panie Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej!

Eminencjo księżę kardynale, Prymasie Polski!

Gospodarze ziemi Puckiej, szanowni goście i zebrani!

Nie ukrywam, że czuję się szczerze wzruszony mogąc z tego miejsca serdecznie pozdrowić pana, panie prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej, waszą eminencję, księżę kardynale, prymasie Polski, wszystkich tu obecnych dostojnych gości jak również mieszkańców Pucka i pięknej ziemi kaszubskiej.

Miejsca, gdzie dokładnie 75 lat temu, po wysłuchaniu wśród zgromadzonego tłumu mszy świętej na intencję dojścia do morza, generał Józef Haller dokonał aktu symbolicznych zaślubin z morzem. Napis na uroczyście wbitym w dno zatoki i poświęconym słupie pamiątkowym z orłem polskim głosił: „Roku Pańskiego 1920, dnia 10 lutego, Wojsko Polskie z generałem Hallerem na czele objęło w wieczyste posiadanie polskie morze”. Sam zaś generał, stojąc przed wodami Zatoki Puckiej, ze wzruszeniem mówił: „Oto dzień dziś czci i chwały, Rozpostarł skrzydła orzeł biały nie tylko nad ziemiami polskimi, ale i nad morzem polskim”. A chwilę później oddał swój hołd nieugiętym przez wieki mieszkańcom kaszubskiej ziemi, dla których Polska, mimo upadku państwowego trwała nadal w sercach. Wyrażała się w zaciętym dążeniu do wolności oraz wielkiej woli wytrwania przy swej mowie. Tradycji w kulturze i poczuciu własnej odrębności. Wielowiekowy ucisk

polityczny, gospodarczy i społeczny nie zdołał wynarodowić Kaszubów, strażników ostatniego skrawka polskiego brzegu morskiego. Ich ciche bohaterstwo przechowało Polsce dostęp do morza, otworzyło przed nią wrota na szeroki świat. „Atoli nie zapomnieli Kaszubi, co ich powinnością było wobec całej Polski – mówił w swoim kazaniu podczas uroczystości zaślubin dziekan Frontu Pomorskiego ks. pułkownik Józef Wrycza – i choć fale germanizmu groźnie były i zalaniem ziemiom kaszubskim zagrażały, Kaszuba stał twardy i niewzruszony jak ona skała na morzu. Zawładnąć sobą nie dał. Ducha polskiego w swej checzy kaszubskiej pielęgnował. Tem samym ziemię i morze kaszubskie dla Polski zachował. I oto dnia 10 lutego roku 1920 nadeszła wreszcie ta wielka historyczna chwila w której na małym błotnistym brzegu u stóp puckiego kościółka, Kaszubi oddawają ten klejnot uporczywie w zaciętym boju strzeżony”.

Powróciliśmy nad Bałtyk jako państwo, bo przetrwaliśmy nad nim jako naród. Naród świadomy swej historycznej koncepcji terytorialnej państwa, konieczności trwania na morskim brzegu, jako dziejowego warunku sine qua non.

Powróciliśmy wprawdzie na mały, ograniczony z woli mocarstw jego skrawek, ale z wielką wiarą i niezłomną wolą konsekwentnych dążeń ku Polsce Morskiej. W tym samym czasie, gdy pierścień wiernie łączył się z falami Bałtyku, w kościołach całego kraju biły dzwony. Odbywały się uroczystości, a w Warszawie zebrał się Sejm Ustawodawczy, którego marszałek Wojciech Trąpczyński sumował radość i odczucia Polaków słowami: „...szum Bałtyku to najpiękniejszy hymn naszej państwowości. Bez owych płuc otwierających się na wolne morze państwo nasze mogłoby egzystować. Mogłoby wegetować. Ale żyć by nie mogło. Bo pozostawałoby zawsze w zależności od sąsiadów.



Obrączka Hallera

Rozumieli tę oczywistą prawdę Polacy od zarania. Dwa platynowe pierścienie, wręczone przez gdańską Polonię generałowi, by zaślubił nimi morze, są symbolem dziejowej prawdy i sprawiedliwości, że przy Bałtyku trwaliśmy od dawna. Wierzyliśmy także zawsze, że nie dość jest morze kochać i posiadać, trzeba jeszcze umieć nim władać i je obronić. Bowiem w odwiecznym rozumieniu zawiera się też geneza naszej morskiej siły zbroinej.

Tutaj, w tym mieście ma swoje prapoczątki obecna Marynarka Wojenna Rzeczypospolitej Polskiej. Data 25 lutego 1567 roku widniejąca na tablicy, która zostanie za chwilę odsłonięta, jest szczególnie dla owych związków. Tego dnia bowiem Zygmunt August zdecydował o przeniesieniu z Gdańska do Pucka królewskiej floty kaperskiej, a zwierzchnictwo nad nią powierzył staroście puckiemu Janowi Kostce. Tym samym Puck stał się pierwszym otwartym portem wojennym Rzeczypospolitej. To tylko jedna znamienna data z bogatej historii tego miasta. I dziejów związanej z nim ściśle polskiej floty wojennej. A było ich przecież bardzo wiele.

W przededniu rozbiorów Polski, Stanisław Staszic w „Przestrobach dla Polski” rzucił narodowi znane hasło: „Trzymajmy się morza:”, które stało się testamentem i świętym przykazaniem dla następnych pokoleń. Przechowali je w swoich zniewolonych, ale nigdy nie zwyciężonych sercach Polacy. Upomnieli się o swoje morze w 1918 roku Kaszubi z Antonim Abrahamem i Tomaszem Rogalą na czele. Dwa lata później spełniły się najświętsze pragnienia mieszkańców tej ziemi. Polska przybyła do Kaszubów. Wraz z nią znowu nad polskim morzem załopotą biało-czerwona bandera. Wśród świadków tego wydarzenia stał wzruszony kontradmirał Kazimierz Porębski, szef istniejącego w Warszawie Departamentu dla Spraw Morskich, twórca szkolnictwa morskiego, które w bieżącym roku obchodzi również swój doniosły jubileusz 75-lecia.

Polska banderę wojenną po raz pierwszy na polskim brzegu salutowali także przybyli specjalnie na tę okazję do pucka pierwsi marynarze: kapitan marynarki Konstanty Jacynicz wraz ze swymi podwładnymi z Batalionu Morskiego. To oni zaciągnęli symboliczną marynarską wachtę nad polskim Bałtykiem, reprezentując powołaną 28 listopada 1918 roku przez naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego polską Marynarkę Wojenną. Wkrótce po zaślubinach historia znowu konsekwentnie zatoczyła swoje koło. Niewielki Puck podobnie jak w 1567 za króla Zygmunta Augusta stał się pierwszą bazą odrodzonej Marynarki polskiej. Rozlokowały się tu Komenda Portu Wojennego i Dowództwo Wybrzeża Morskiego przemianowane wkrótce w Dowództwo Floty. A w porcie zacumowały pierwsze wojenne jednostki pływające: okręt hydrograficzny „Pomorzanin”, kanonierki, jednostki torpedowe i trałowe. Do 1926 roku, Puck był jedynym portem Rzeczypospolitej.

Szanowni zebrani!

Zauważyłem, że spore zainteresowanie wzbudzają dziś lotnicze insygnia i obecność naszych lotników morskich na dzisiejszej uroczystości. Ma to jednak głębokie uzasadnienie. W pół roku bowiem po symbolicznym objęciu we władanie naszego morza, 15 lipca 1920

roku, nad zatoką na którą właśnie patrzymy wystartował po raz pierwszy w dziejach naszego państwa samolot ze znakami polskiej Marynarki Wojennej. Wchodził on w skład morskiego dywizjonu lotniczego, który sformował się w Pucku i stacjonował do września 1939 roku. Tak więc w lipcu bieżącego roku obchodzić będziemy również jubileusz 75-lecia lotnictwa Marynarki Wojennej. Niech nikogo zatem nie dziwi obecność na dzisiejszych uroczystościach sztandaru 1. Dywizjonu Lotnictwa Marynarki Wojennej, kontynuującego tradycje Morskiego Dywizjonu Lotniczego z okresu II Rzeczypospolitej, który bazował właśnie tutaj, w Pucku oraz licznych delegacji Brygady Lotnictwa Marynarki Wojennej, która wkrótce otrzyma imię Ziemi Puckiej.

I tak oto 75 lat temu po długim czasie niewoli, na niewielkim skrawku tej ziemi Polska Morska znów stawała się faktem. A dzień 10 lutego został dorocznym świętem polskiej Marynarki Wojennej, obchodzonym do dziś przez naszych marynarzy - kombatantów rozsianych po całym świecie, których serdecznie z tego miejsca i w dniu dzisiejszym pozdrawiam.

Polska i jej marynarze dochowali wierności złożonym ślubom, nawet w najtrudniejszych chwilach w dziejach ojczyzny.

Gdy II wojna światowa wypędziła nas z Bałtyku, biało-czerwona bandera powiewała na dalekich morzach i oceanach, dokumentując nierozzerwalny związek Polski z morzem. Nigdy też nie została zdobyta ani spuszczone.

Dzisiaj nie dziwi nikogo oczywista prawda, że Polska niepodległa gospodarczo i politycznie, ale bez dostępu do morza jest utopią. Dla takiej Polski nie ma miejsca we współczesnej Europie ani na świecie. Świadczy o tym najlepiej obecność na dzisiejszej uroczystości pana prezydenta i innych znamienitych osobistości. Czas obecny nie skąpi bowiem naszemu narodowi wielu dylematów i spraw, wymagających pilnego rozstrzygnięcia. Spraw, które zadecydują o jakości życia i miejscu naszej ojczyzny w świecie. Jedną z potrzeb jest podniesienie do znaczącej rangi polityki morskiej państwa, w tym stworzenie systemu politycznego i obronnego gwarantującego w układzie z państwami NATO nasze bezpieczeństwo. Należy przy tym pozyskać, bo przecież nikogo nie trzeba tutaj przekonywać, ludzi wrażliwych na wezwanie morza, służących w praktyce osiaganiu związanych z nim konkretnych celów i zamierzeń.

Dzisiejsza wielka uroczystość stanowi z jednej strony niejako okazję do refleksji na temat minionych dziejów, z drugiej zaś może i powinna skłaniać do określonych przemyśleń i zamiarów na rzecz przybliżenia morza społeczeństwu.

Dowództwo Marynarki Wojennej głęboko ceni sobie każde działanie, polegające na właściwym pielęgnowaniu i aktywnym rozwijaniu już

istniejących w społeczeństwie pokładów świadomości morskiej. Preferuje na co dzień problemy związane z edukacją morską oraz kształtowanie patriotycznych i obywatelskich postaw. Udostępnia treści dotyczące dorobku i rozwoju marynarskich myśli, dba o tradycje. W Marynarce Wojennej słowo „tradycja” jest wiecznie żywe i ważne. Znajomość korzeni określa naszą codzienność i tworzy jutro.

Przechowaliśmy ich wiele i staramy się w pełni czerpać z nich w codziennym życiu. Stąd również nasza obecność tu dzisiaj. Mały Puck 75 lat temu wszedł do wielkiej historii. Tu Polska wróciła nad Bałtyk. Tu trwamy. To nasz ród. I nie tylko od dzielnych Kaszubów, ale od wszystkich Polaków zależy, czy tu pozostaniemy.

Wiedział to już Stanisław Wojciechowski, późniejszy prezydent II Rzeczypospolitej i z tego miejsca przemawiał w imieniu rządu. Powiedział wtedy: „...własne wybrzeże morskie stanowi właśnie o wolnym oddechu życia gospodarczego Polski. Przecież przez nie wchodzimy w bezpośrednie stosunki z całym światem. Uwalniamy się od wątpliwego i kosztownego pośrednictwa państw obcych. Trzeba w całej pełni wyzyskać wszystkie szanse, jakie nam daje chwila obecna i utrwalić nasze panowanie nad wybrzeżem mocno. Potomnym, co po nas przyjdą i o nas sąd wydawać będą, nie damy powodu do oskarżenia, żeśmy się okazali za mali duchem. Siłą czy pracą na te wielkie czasy budowali”. I nie dali takiego powodu nasi ojcowie. Dziś my, marynarze, ponosimy odpowiedzialność za to, aby od strony morza wróg nie wtargnął do naszego domu. Tak ślubowaliśmy Polsce i tej ziemi. Tak będziemy trzymać.

Dlatego poczytując sobie to za wielki zaszczyt, z ogromną osobistą satysfakcją dokonam aktu odsłonięcia tablicy upamiętniającej wiekowe związki dzisiejszej Marynarki wojennej Rzeczypospolitej Polskiej z piękną ziemią pucką, gdzie nasze marynarskie korzenie, gdzie nasz ród.

Trzymajmy się morza, Rodacy!

Przedstawiciel ZG Ligi Morskiej Szymon Pawlicki

Siedemdziesiąt pięć lat temu w Pucku Polska związała się ślubem z Bałtykiem. Tak długo, jak nasza flota pasażerska, Marynarka Handlowa i Wojenna, handel zamorski. Stocznie, rybołówstwo. Żeglarstwo i kultura morska rozwijały się, Polska i morze znaczyło jedno.

Symbolem tej jedności obok Pucka jest także Gdynia. Wyniesiona do godności miasta 10 lutego 1926 roku.

Obowiązek wierności morzu dochowali nie tylko sternicy nawy państwowej, ale i wolne społeczeństwo, zrzeszone w milionowej lidze morskiej.

Dla Ligi Morskiej dzień 10 lutego jest więc świętem obchodzonym wspólnie z Puckiem i Gdynią. W tym dniu potwierdzamy nasze

zobowiązanie wierności morzu. Zwracamy się do wszystkich, którzy potrafią zrozumieć wagę i konsekwencję polskiego ślubu z morzem o spotykaniu się wszędzie tam, gdzie łączy się lądowe i morskie terytorium Rzeczypospolitej.

Zwracamy się także do kierujących nawą państwową, aby i dla nich Polska i morze zawsze znaczyły jedno!

Po wystąpieniach odczytaniu decyzji ZG Ligi Morskiej, Pierścienie wsuwali na ręce wyróżnionych wiceprezesa Ligi Morskiej: Sz. Pawlicki, Ryszard Toczek, kmdr SG St. Lisak i sekretarz generalny LM kmdr Zbigniew Kowalewski.

Dla porządku przypomnijmy, że dowódca MW RP odsłonił pamiątkowy obelisk. Wieńce i kwiaty pod obeliskiem złożyli wszyscy goście z prezydentem RP na czele. Wśród licznie przybyłych na ceremonię osób znajdowali się członkowie rodziny gen. J. Hallera. Uroczystość w porcie zakończyła parada powietrzna Brygady Lotnictwa Marynarki Wojennej.

Kawalerowie Pierścienia Hallera

10 lutego 1995 w Pucku

Lech Wałęsa, prezydent RP

Józef Glemp, kardynał – wotum wszystkich ludzi dobrej woli w Ojczyźnie do skarbcza klasztoru oo. Paulinów na Jasnej Górze

Wiceadmirał Romuald A. Waga, dowódca Marynarki Wojennej RP

Miasto Puck – na ręce burmistrza Janusza Łęgowskiego

Dla wszystkich obywateli Narodu Polskiego – do przechowywania w Centralnym Muzeum Morskim w Gdańsku na ręce dyrektora Andrzeja Zbierskiego

10 lutego 1996 na pokładzie „Daru Pomorza” w Gdyni

Miasto Gdynia – na ręce prezydent Franciszki Cegielskiej

Ministerstwo Transportu i Gospodarki morskiej – na ręce ministra Bogusława Liberadzkiego

Urząd Morski Gdynia – na ręce dyrektora Zbigniewa Kosteleckiego

Morski Port Handlowy Gdynia – na ręce prezesa – dyrektora Jerzego Czartowskiego

Morski Instytut Rybacki – na ręce dyrektora Zygmunta Polańskiego

Witold Bublewski – nestor LMiK, LM - Sopot

Kpt. ż.w. Daniel Duda - Gdynia

Stanisław Kobylński – Łódź

Elżbieta Marszałek – Szczecin

Konradmirał Henryk Pietraszkiewicz – Gdynia

Wojciech Święcicki – Gdynia
Wyższa Szkoła Morska w Gdyni – na ręce rektora Józefa Lisowskiego

10 lutego 1997 w Gdańsku

Miasto Gdańsk
Marynarka Wojenna RP
Morski Oddział Straży Granicznej
Zarząd Portu Gdańsk
Związek Harcerstwa Polskiego
Akademia Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte

9 lutego 1998 w Szczecinie

Kpt. ż.w. Aleksander Walczak – Szczecin
Komandor Czesław Dyrz - Gdynia
Miasto Bydgoszcz
Miasto Szczecin
Miasto Toruń
Miasto Warszawa
Miasto Władysławowo
Polska Żegluga Morska w Szczecinie
Zarząd Portu Szczecin w Świnoujściu
Urząd Morski w Szczecinie
Wyższa Szkoła Morska w Szczecinie
Okręgowa Dyrekcja Gospodarki Wodnej w Warszawie

10 lutego 1999 na Zamku Królewskim w Warszawie (Rok Hallerowski)

Jan Paweł II, numer specjalny I-44 -- na ręce ks. prałata Grzegorza Kalbarczyka, delegata prymasa Polski
Pomorski Okręg Wojskowy
Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej RP im. wiceadmirała Józefa Unruga
Muzeum Wojska Polskiego
Redakcja miesięcznika „Morze”
Miasto Poznań
Miasto Katowice
Gdańska Stocznia Remontowa im. Józefa Piłsudskiego

10 lutego 2000 w Pucku

Maciej Płażyński marszałek Sejmu – Warszawa
 Admirał Ryszard Łukasik, dowódca Marynarki Wojennej RP Gdynia
 Komandor Zbigniew Kowalewski – Gdynia
 Jerzy Zaleski – profesor Uniwersytetu Gdańskiego
 Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie
 Stocznia Szczecińska – Port Holding S.A.
 Stocznia Gdynia S.A.
 Przedsiębiorstwo Poszukiwań i Eksploatacji Złóż Ropy i Gazu
 „Petrobaltic” Sp. z o.o. – Gdańsk
 Brygada Lotnictwa Marynarki Wojennej im. komandora pilota Karola
 Trzaski-Durskiego – Gdynia
 Stowarzyszenie Miłośników Tradycji „Mazurka Dąbrowskiego”

10 lutego 2001 w Pucku

Antoni Tokarczuk – minister Środowiska – Warszawa
 Polskie Towarzystwo Nautologiczne – Gdynia
 Biuro Hydrograficzne Marynarki Wojennej RP
 Miasto Nieszawa
 Miasto Kołobrzeg

10 lutego 2002 w Pucku

Flotylla Obrony Wybrzeża im. kontradmirała Włodzimierza Steyera – Hel
 Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej – Wrocław
 Aleksander Kwaśniewski, prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
 Gmina Czernichów powiat bielski
 Stefan Wasiljew – Łódź
 Tadeusz Wolbek – Olsztyn

10 lutego 2003 w Pucku

Bronisław Komorowski – honorowy prezes LMiR – Warszawa
 Muzeum Marynarki Wojennej – Gdynia
 Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gdańsku
 Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Szczecinie
 Ryszard Grabkowski – Kołobrzeg
 Ewa Haller de Hallenburg z Gliwic, żona stryjecznego wnuka gen. Józefa
 Hallera. Pierścień specjalny przekazano na ręce jej córki Marii Barbary

10 lutego 2004 w Pucku

Miasto Łódź
 8. Flotylla Obrony Wybrzeża im wiceadmirała Kazimierza Porębskiego
 Kontradmiral SG Stanisław Lisak – Gdańsk

Bogdan Pazur Lublin

10 lutego 2005 w Pucku

Stanisław Ludwig – Gdynia

Henryk Mąka – Łódź

3. Flotylla Okrętów im. Komandora Bolesława Romanowskiego – Gdynia

Miasto Tczew

Miasto Wejherowo

10 lutego 2006 w Pucku

Tadeusz Gołowski, arcybiskup – Gdańsk

Związek Miast i Gmin Morskich

Bractwo Okrętów Podwodnych – Gdynia

Miasto Jastarnia

Statek- Muzeum „Dar Pomorza”

Okręt-Muzeum ORP „Błyskawica”

Muzeum Oręża Polskiego – Kołobrzeg

10 lutego 2007 w Pucku

Admirał floty Roman Krzyżelewski, dowódca Marynarki Wojennej RP – Gdynia

Antoni Szarmach – Kołobrzeg

Edward Szpoczek – Bielsko – Biała

Związek Miast Nadwiślańskich – Toruń

10 lutego 2008 w Pucku

Mieczysław Struk, wicemarszałek Województwa Pomorskiego – Gdańsk

Konradmirał Andrzej Rosiński, Szef Szkolenia MW – Gdynia

Morska Służba Poszukiwań i Ratownictwa – Gdynia

Stowarzyszenie Dorzecza Wisły „Wisła”

12. Dywizja Zmechanizowana im. Bolesława Krzywoustego – Szczecin

Miasto Ulanów

20 lutego 2009 w Pucku

Lech Kaczyński, prezydent Rzeczypospolitej Polskiej – Warszawa

Jan Kozłowski, marszałek Województwa Pomorskiego – Gdańsk

Paweł Adamowicz, prezydent miasta Gdańska

Wiceadmirał Maciej Węglewski, szef szkolenia MW – Gdynia

Tomasz Sowiński, prezes Związku Miast Nadwiślańskich

Komenda Główna Straży Granicznej RP na ręce Komendanta Głównego

SG RP ppłk. SG Leszka Elasa

Jerzy Kwaczyński

Roman Zagórski – Gdańsk
Komandor podporucznik Edward Olewiński – Gdynia

10 lutego 2010 w Pucku

Donald Tusk, premier rządu RP, Warszawa
Komandor porucznik SG Marek Padjas – Kołobrzeg
Włodzimierz Grycner – Szczecin
Czesław Kowalski – Warszawa
Adam Reszke – Warszawa
Andrzej Frelek – Warszawa
Witold Łożewski – Bydgoszcz
Wojciech Wicherski – Siedlce
Zdzisław Meler –
Kazimierz Plocke, poseł na Sejm – Puck
Wiceadmirał Andrzej Karweta, dowódca Marynarki Wojennej RP – Gdynia
12. Brygada Zmechanizowana im. gen. broni Józefa Hallera – Szczecin
Zespół Szkół Nr 8 – Szczecin.

Pro Mari Nostro

Po ukazaniu się Pierścienia Hallera jako najwyższego wyróżnienia Ligi Morskiej w 1995, przy którego fizycznym powstaniu autor brał udział, doszło również do publikacji związanej z symboliką Ligi Morskiej w styczniu 1996 na łamach Polski Zbrojnej; w roku następnym cykl publikacji dotyczących szeroko pojętej tematyki ligowej, hallerianów oraz zaślubin Polski z morzem na łamach „Bandery”.

Te działania jak również osobiste kontakty z Mieczysławem Hilarym Cieślakiem (projektodawcą i głównym twórcą obecnego sztandaru Ligi Morskiej i Rzecznej), przyczyniły się do tego, iż przedstawił koncepcję przywrócenia przedwojennego jednostopniowego wyróżnienia Pro Mari Nostro. Opracował nieco zmieniony wzór odznaczenia. Zaproponowane przez niego zmiany objęły: złote obrzeże krzyża, na standardowej odznace litery: L(iga) M(orska), inny kształt kotwic jak również sposób zawieszenia odznaczenia na wstążce. Rewers pozostał gładki. Przypomnijmy również, że 19 marca 1999 Liga zmieniła nazwę na Ligę Morską i Rzeczną.

Po licznych dyskusjach i konsultacjach prototyp odznaczenia krzyża Pro Mari Nostro przygotował warszawski grawer Jerzy Panasiuk. Nie uzyskał on jednak uznania w oczach Zarządu Głównego. Zawarto kolejne porozumienie z warszawskim artystą-złotnikiem Zygmuntem

Olszewskim, który w dorobku ma wiele wspaniałych odznak oraz symboli, w tym dla Marynarki Wojennej oraz morza.



Krzyż Pro Mari Nostro

Przyjęte przez Zarząd Główny Ligi Morskiej i Rzeczej odznaczenie ma postać heraldyczną równoramiennego krzyża laskowanego. Oznaka wykonana jest w złoconym, polerowanym metalu z niebieską emalią w ramionach krzyża. W centrum znajduje się srebrna odznaka Ligi Morskiej i Rzeczej umocowana na dwóch sztyftach. Zawieszenie krzyża stanowią dwie skrzyżowane srebrne kotwice, połączone klamrami. Błękitna wstążka o szerokości 35 mm posiada dwa czteromilimetrowej szerokości białe paski. Wymiary krzyża: 40,5 x 40,5 mm; z kotwicami: 40,5 x 65 mm.

Do Krzyża osoba wyróżniana otrzymuje legitymację, którą umieszczono wewnątrz ozdobnego pudełka jasnoniebieskiej barwy.

Pierwsze nadania Krzyża:

Witold Bublewski - Sopot
 kontradmirał Henryk Pietraszkiewicz - Gdynia
 Bronisław Komorowski - Warszawa
 admirał Ryszard Łukasik - Gdynia
 Andrzej Gdula
 Andrzej Frelek - Warszawa
 Czesław Kowalski - Warszawa
 Halina Cieślak (w imieniu zmarłego Mieczysława Cieślaka)
 komandor Zbigniew Kowalewski - Gdynia
 Wojciech Wicherski -

Bogdan Pazur - Lublin
 Edward Szpoczek – Bielsko-Biała
 Wacław Kowalski - Warszawa
 Ryszard Ciężki - Budgoszcz
 Grzegorz Nadolny – Nakło nad Notecią
 Elżbieta Marszałek -Szczecin
 Sławomir Dębicki - Puck
 Jerzy Kwaczyński -
 Andrzej Półjanowski - Gdańsk
 Szymon Pawlicki -
 kontradmirał SG Konrad Wiśniowski - Gdańsk
 Jan Światłowski – Nakło nad Notecią
 Jacek Frydecki - Szczecin
 Daniel Duda - Gdynia
 Stanisław Ludwig - Gdynia
 kontradmirał SG Stanisław Lisak - Gdańsk
 Antoni Szarmach - Kołobrzeg
 Adam Reszka -
 komandor porucznik SG Ryszard Michalak - Gdańsk
 Roman Zagórski - Gdańsk
 Tadeusz Wolbek - Olsztyn
 Stanisław Kobyliński - Łódź
 Czesław Frontczak - Gdańsk
 Tadeusz Skrok – Luboń koło Poznania
 Eligiusz Sitek - Gdynia
 komandor Jerzy Chłopecki - Gdynia
 Tomasz Sowiński – Gdańsk

2005

Robert Pazur - Lublin
 Dariusz Król - Lublin
 Andrzej Stąsiek – Bielsko-Biała

2006

kontradmirał Zbigniew Kitowski - Gdynia
 Jerzy Trąbczyński - Kołobrzeg
 Komandor porucznik SG Marek Padjas – Kołobrzeg
 Stefan Wasiljew – Łódź
 Eugeniusz Daszkiewicz – Szczecin
 Włodzimierz Grycner –

2007

komandor podporucznik Edward Olewiński – Gdynia
 Tadeusz Jednorąg – Gdańsk
 Andrzej Huza – Szczecin
 Wiktor Czapp – Szczecin
 Mieczysław Łabędzi – Ulanów
 kontradmirał Czesław Dyrz – Gdynia
 Józef Lisowski – Gdynia
 Mariusz Gajda – Warszawa

2008

Kazimierz Plocke – Puck
 Zdzisław Bylok – Jaworze
 Kazimierz Ratajczyk – Kołobrzeg
 Andrzej Hładki – Kołobrzeg
 Adam Reszka
 Roman Lulis
 Krzysztof Bucholski – Warszawa
 Leszek Musiał – Warszawa
 Witold Ginter – Warszawa

2009

generał dywizji Andrzej Malinowski – Szczecin
 Witold Łożewski – Bydgoszcz
 Zenon Łaski – Tomaszów Mazowiecki
 komandor Jerzy Koziarski – Gdynia
 Zdzisław Bociek
 Bogdan Major
 Andrzej Szyszko

2010

Andrzej Kwapiszewski – Szczecin
 Paweł Szymkaruk – Szczecin
 Stanisław Musielak – Szczecin
 Monika Maćkowiak – Szczecin
 Marek Drozdowski – Warszawa
 Wojciech Majewski – Warszawa
 Marek Michalski – Warszawa
 Leszek Bagiński – Warszawa

komandor porucznik Józef Wąsiewski – Gdynia
 Wacław Łysakowski – Łódź
 Elżbieta Pawlaczyk - Łódź
 Ryszard Rosiński – Łódź
 Andrzej Wojnarowski – Łódź
 Hieronim Kroczyński – Kołobrzeg
 Bernard Mądrych – Kołobrzeg
 komandor SG Piotr Stocki – Gdańsk
 Zenon Mielnik – Kołobrzeg
 Gabriela Antos – Kołobrzeg
 komandor Józef Kowalewski – Wyszaków
 Julian Bielawski – Wyszaków
 Anna Wypych-Namietko – Warszawa
 Tyberiusz Narkiewicz – Jastarnia
 Marek Rintz – Puck
 Jerzy Bogumił Kostrzewa – Kołobrzeg
 Zygmunt Necel – Władysławowo
 Jerzy Kohnke – Władysławowo
 Marek Pazur – Lublin
 Andrzej Person – Warszawa
 Jerzy Wnorowski – Sopot
 Tadeusz Białas – Gdańsk
 Henryk Wronkowski – Gdańsk
 Bohdan Sienkiewicz – Gdańsk
 Jacek Karnowski – Sopot
 Adam Drzeżdżon – Władysławowo
 Henryk Słonina – Elbląg
 komandor Mariusz Mięsikowski – Gdynia
 komandor Ryszard Sawicki – Gdynia
 chorąży sztabowy MW Marian Kluczyński – Gdynia
 Kazimierz Kleina, senator, Warszawa
 komandor porucznik Ryszard Żuławski, Gdynia
 Julian Bielawski, Wyszaków

Pierwszy krzyż z metalową wstążką umieszczoną na specjalnej planszy wraz z opisem wykonanym techniką grawertonową, najczęściej nazywanej plakieta, a przeznaczoną dla instytucji, otrzymała 10 lutego 2002 w Pucku Stocznia Marynarki Wojennej, która w maju tamtego roku obchodziła swoje osiemdziesięciolecie. Odznaczenie odebrał dyrektor Stoczni Edward Ossowicki.

Od roku 2003 plakieta otrzymały następujące instytucje:

Gmina Jaworze
 Marynarka Wojenna RP
 Związek Miast i Gmin Morskich
 Urząd Morski w Gdyni
 Akademia Morska w Gdyni
 Miasto Puck
 Bractwo Miłośników Ziemi Ulanowskiej
 Chińsko-Polskie Towarzystwo Okrętowe S.A. Chipolbrok
 Zespół Szkół Morskich w Kołobrzegu
 Stowarzyszenie Dorzecza Wisły „Wisła” w Warszawie
 Cech Rzemiosł w Pucku
 Żegluga Polska S.A. w Szczecinie
 Wyższa Szkoła Ekonomiczno-Turystyczna w Szczecinie
 Dzielnica Białołęka miasta stołecznego Warszawa
 Archikatedralna Bazylika Mariacka w Gdańsku.

W roku 2009:

Gimnazjum Nr 1 im. Generała broni Stanisława Maczka w Jaworzu
 Gimnazjum Nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi im. Bolesława Chrobrego
 w Kołobrzegu
 Kolegium Miejskie – Centrum Kształcenia Ustawicznego w Gdyni
 Gmina Jasienica.

W roku 2010:

Pierwsze Liceum im. gen. Jarosława Dąbrowskiego w Tomaszowie
 Mazowieckim
 Liceum Ogólnokształcące im. komandora Heliodora Laskowskiego w
 Nieszawie
 Miasto Hel
 Zespół Szkół Żeglugi Śródlądowej im komandora Bolesława
 Romanowskiego w Nakle nad Notecią
 Czwarte Liceum Ogólnokształcące im. Komisji Edukacji Narodowej w
 Bielsku-Białej
 Instytut Biologii Uniwersytetu Pedagogicznego im Komisji Edukacji
 Narodowej w Krakowie
 TRANSKAP, Transport i Spedycja Międzynarodowa, Biskupice Wielkie
 Szkoła Podstawowa Nr 16 w Gdańsku
 Kościół pod wezwaniem świętych apostołów Piotra i Pawła w Pucku
 SPRINT, Spółka z o.o., Gdańsk.



Medal 90-lecia LMiR, złoty, srebrny i brązowy.



Medal 90-lecia zaślubin Polski z morzem.

Literatura.

- Aleksandrowicz Walenty, *Geneza i znaczenie ceremonii zaślubin z morzem w rozwoju historycznym*, w: *Nautologia* nr 1, Gdynia 1980;
 Dettlaff Danuta, Dettlaff Jan P., Duda Daniel, ... *dla Ciebie Polsko. 85. Rocznica Zaślubin Polski z Morzem. Celebrate Poland The 85th Anniversary of Poland's Nuptials with the Sea*, Puck 2005.
 Duda Daniel, *Zaślubiny Polski z morzem*, Gdynia 1997;
 Haller Józef, *Pamiętniki z wyborem zdjęć i dokumentów*, Londyn 1964;
Historia Pucka, Gdańsk 1998;
 Filipow Krzysztof, *Order Virtuti Militari 1792-1945*;
 Gloger Zygmunt, *Encyklopedia staropolska*, reprint Warszawa 1974/

- Kroczyński Hieronim, *Zaślubiny Polski z morzem*, Kołobrzeg 1999;
Kultura materialna starożytnej Grecji. Zarys, red. Kazimierz Majewski, Ossolineum 1976;
 Lipiński Henryk L. *Muzeum księży Marianów im ojca Józefa Jarzębowskiego w Fawley Court*, maszynopis w zbiorach autora.
 Oberleitner Stefan, *Polskie ordery, odznaczenia i niektóre wyróżnienia zaszczytne 1705 – 1990. Vademecum dla kolekcjonerów*, Tom I, Zielona Góra 1992.
 Skonka Czesław, *Śladami generała Hallera*, Gdańsk 1995;
 Wysogota Zakrzewski Władysław, *Zaślubiny Polski z Morzem*, w: *Nasze Sygnały*, nr 120, 1969.
 Wąsiewski Józef, *Trzymajmy się morza*, Gdańsk 2000.
 Wąsiewski Józef, *Ocalone od zapomnienia. Święto Morza 1932 – 2002. Katalog wystawy Muzeum Miasta Gdyni 28 czerwca -31 sierpnia 2002*, Gdańsk 2002.
 Wąsiewski Józef, *Obrączka czy Pierścień Hallera*, w: *Zapiski puckie* nr 7/2008
 Wąsiewski Józef, *Dziewięćdziesięciolecie polskich lig morskich. Odznaki organizacyjne, honorowe i nagrodowe*, w : *Gdańskie Zeszyty Numizmatyczne*, zeszyt dodatkowy, Gdynia, styczeń 2009.
 Wąsiewski Józef, *Puck 1920-2009. Fakty i legendy*, w: *Odkrywca* Nr 2(121) luty 2009.
 Znamierowski Alfred, *Stworzony do chwały*, Warszawa 1995;
 Czasopisma:
 Bandera
 Morze
 Nasze Sygnały
 Nautologia

ANEKS

Puck 1920 - 2009. Fakty i legendy (Odkrywca Nr 2/2009)

W potocznej świadomości funkcjonują różne mity. Niektóre z nich ubarwiają mniej ciekawe fragmenty historii, ale zakłócają właściwy obraz wydarzeń. I w tym sensie szkodzą rozumieniu przeszłości. Odnosi się to również do licznych opracowań na temat zaślubin Polski z morzem 10 lutego 1920. Są co najmniej trzy powody, dla których wyjaśnienia powstał niniejszy tekst. I nie chodzi wcale o odbrazowanie dziejów. Kto chce, niechaj wierzy w miłe legendy. Ale historyk, numizmatyk, kolekcjoner, marynista i każdy człowiek cierpliwie układający mozaikę z wielu brakujących fragmentów nie tak odległej rzeczywistości, chce i powinien znać prawdę. W roku okrągłej daty wybuchu II wojny światowej

warto przypomnieć, że Traktat Wersalski podpisany 28 czerwca 1919 przyznał nam kawałek polskiego wybrzeża. Ten pierwszy fragment granicy liczący wraz z Półwyspem Helskim 147 km pozostał niezmienny do 1 września 1939. Pozostałe granice powstawały długo a nasi poprzednicy musieli o nie walczyć z bronią i kartką w rękę.

10 lutego 1920 gen. Józef Haller wraz z adiutantem Henrykiem Bagińskim wyjechali pociągiem z Torunia o godzinie 00.05. W tej podróży towarzyszyli im między innymi malarze: Julian Fałat, Wanda Chełmońska, Henryk Uziębło, Kamil Mackiewicz, Stanisław Bagiński; publicyści: Andrzej Niemojewski i Władysław Rabski; poeci: Edward Słoński i Artur Oppmann; dwudziestoosobowa delegacja Sejmu z Maciejem Ratajem, minister spraw wewnętrznych Stanisław Wojciechowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie b. Dzielnicy Pruskiej dr Leon Janta-Pończyński, wojewoda pomorski dr Stefan Łaszewski, grupa wyższych wojskowych z gen. por. Jakubem Gąsieckim-Włostowiczem, wiceadmirałem Kazimierzem Porębskim...

Pociąg specjalny przybył do Gdańska o 09.30. Gości powitał na peronie w imieniu gdańskiej Rady Ludowej Tomasz Pokorniewski. Józef Wybicki podarował gen. Hallerowi dwie platynowe obrączki, zakupione przez gdańską Polonię do ceremonii zaślubin z morzem. I tu zaczynają się pierwsze mity. Pierścień – brzmi jakoś bardziej dumnie, znacząco. Stąd wielu od razu nazwało je pierścieniami i... tak bodajże jest do dziś. Zresztą mało kto je widział...

Do pociągu wsiedli tam komisarz generalny w Gdańsku Maciej Biesiadecki, J. Wybicki, kapitan Abele – attaché wojenny USA, kapitan Harvey – szef wojskowej misji brytyjskiej, (Francuz, płk. Allegrini wsiadł do pociągu wcześniej), wysoki komisarz Ligi Narodów Reginald Tower. Pociąg jechał bardzo wolno, nieustannie zatrzymywany i witany z niezwykłą wręcz polską gościnnością.

Do Pucka dotarł prawdopodobnie ok. 14.30. Tego dnia lał deszcz. Trzeba było wprowadzić pewne zmiany do uzgodnionego programu ceremonii.

Oficjalny program przewidywał:

1. Dowódca Frontu Pomorskiego przybędzie do Pucka pociągiem specjalnym w dniu 10 lutego 1920 o godz. 12.tej. Przedtem przybędą dwa pociągi Batalionu Morskiego, jeden pociąg cywilny i bateria marszowa. Na dworcu kompania honorowa Batalionu Morskiego z orkiestrą i delegacja pułków podległych Dowództwu Frontu Pomorskiego. Po dokonaniu przeglądu kompanii honorowej, powitanie przez władze miejskie.

2. Batalion Morski i bateria 5. dak oczekuje przed dworcem. Dowódca Frontu siada na koń wraz z towarzyszącymi oficerami i na czele wojsk

wjeżdża do miasta i udaje się nad morze, gdzie odbędzie się poświęcenie i podniesienie bandery, zaszalutowanie sztandarami nurzając je w wodzie. Przemówienie generała do wojsk i ludności. Msza polowa i „Te Deum”. Kazanie księdza kapelana wojskowego Wryczy.

3. Wbicie pała w morze - przemowa.

4. Przyjęcie władz w ratuszu (przemówienie do ludności).

5. Obiad w Kurhausie dla oficerów (ok. 200) i w hangarach lotniczych dla żołnierzy (ok. 1000).

6. Raut w Kurhausie.

7. Wyjazd generała do majątku Zdrada p. Bonieckiego i nocleg.

Drugiego dnia:

1. Przyjazd Dowódcy Frontu do Pucka.

2. Wycieczka do Wielkiej Wsi nad otwarte morze.

3. Powrót wieczorem do Torunia.

Dla wielości punktów widzenia co do planów ceremonii w Pucku, wskażmy kolejny. Dowódca Frontu Pomorskiego wysłał telegram do prezydenta Lwowa Neumanna: ...*Mam zaszczyt prosić pana Prezydenta o wzięcie udziału w uroczystości zatknięcia sztandarów polskich nad Bałtykiem, w Pucku, która się odbędzie w dniu 10 b.m., to jest w dniu dojścia oddziałów Wojsk Polskich do wybrzeża morskiego.*

Z inicjatywą zaślubin Polski z morzem i zastosowania do tego obrączek wyszli prawdopodobnie Polacy z Gdańska; być może sam Wybicki. Kolejnym, niezaplanowanym wcześniej elementem stało się podpisanie uroczystego aktu zaślubin, przygotowanego plastycznie przez ówczesnego oficera Marynarki Wojennej, Henryka Uziębło z Krakowa. Poprawki i uzupełnienia wprowadzono zatem w ostatniej chwili. Wygląda na to, że Haller zaakceptował je, lecz już nie podano owego faktu do publicznej wiadomości.

Haller otrzymał w Gdańsku dwie identyczne obrączki. Jedną wrzucił do Zatoki Puckiej, drugą – znajdującą się w zbiorze hallerianów w Fawley Court nad Tamizą – nosił do śmierci. Obrączka platynowa (o średnicy 23,5 mm) na zewnętrznej stronie ma ślady cyzelowania; jest filcowana, to znaczy wyłożona złotą taśmą, podgiętą na zewnątrz. Na tej taśmie od spodu widnieje napis: *Gdańsk 10.02. 1920 Puck.*

Pominiemy szczegóły powitań i przemówień, których nie brakowało, chociaż lał rześisty deszcz. Atmosfera była bardzo podniosła, na co wpływ miały niewątpliwie liczne poczęstunki, ciągnące się od samego rana.

Wreszcie generał J. Haller wsiadł na konia. Tu mamy do czynienia z kolejnym przeinaczeniem rzeczywistości i odmiennym widzeniem owego zdarzenia przez uczestników. Prawdopodobnie wpływ wywierały legendy, wiersze oraz dziewięć wersji zaślubin, namalowanych przez

Wojciecha Kossaka, w których Haller jest oczywiście na koniu. Należy pamiętać, że po Pucku żołnierze WP wielokrotnie konno zaślubiali Bałtyk. Również i w Fawley Court na głównej planszy poświęconej Hallerowi, na centralnym miejscu widnieje kossakowska wersja wydarzeń z Hallerem w roli głównej, rzucającym z konia obrączkę zaślubinową do Bałtyku. Większość autorów pisze, że Haller naśladował zwyczaj dożów weneckich, rokrocznie dokonujących zaślubin z morzem na Lido z pokładu specjalnego statku *Bucentauri*, przewidzianego wyłącznie do tej roli. Wspomnijmy, że ten szczególny i bardzo uroczysty obrzęd powtarzano od 1177 do 1796. Dwudziestego trzeciego maja 1797 Wielka Rada Republiki Wenecji zebrała się po raz ostatni. Sto dwudziesty doża Ludovico Manin poddał Wenecję Francuzom. Wojska zwycięzców zajęły i splądrowały miasto, niszcząc przy okazji symbol minionej potęgi *Bucentauri*. Zniknął także stary obyczaj zaślubin z morzem. Wznowił go dopiero generał Haller w Polsce. Poszedł jednak wzorem dawnych Polaków, *gdyż od wieków konno stawali do boju*¹. I po latach zaczęło przybywać pięknych opowieści. Znajdujemy relację świadka, bosmanmata z 3. plutonu 1. kompanii 1. Batalionu Morskiego Stanisława Wojciechowskiego z Kanady, że generał nie mógł rzucić pierścienia, gdyż krępował go płaszcz...

Czytamy również, że Haller wraz z kilkoma oficerami wjechał do wody. Wówczas wezwał kapitana Władysława Wysogotę Zakrzewskiego, szefa sztabu Dywizji Pomorskiej: *Panie kapitanie, jako syna Ziem Zachodnich i szefa sztabu Dywizji Pomorskiej, proszę za mną w morze! Ciągle nie wiedziałem o co chodzi?! Kra nad brzegiem, ale zrozumiałem wyraźnie: za mną w morze! I już generał wjeżdżał. Ostrożnie, by koń się nie pokaleczył. Widząc to pułkownik Skrzyński, dowódca Dywizji Pomorskiej wysunął się, by rozbić swoim koniem krę. Generał wstrzymał go jednak ruchem ręki i wysunął się jeszcze dalej w głąb wody. Stałem trochę z boku obserwując Generała z ciekawością. Generał powolnym ruchem ściągnął pierścień z palca, obejrzał go i nagle, mocnym ruchem rzucił go przed siebie daleko w morze! I patrzył... i myśmy patrzeli, zaczynając rozumieć ten symboliczny rzut pierścienia, patrząc tam, gdzie pierścień upadł, zdawało mi się, że błyszczą coś na krze. Nie mnie jednemu, bo z brzegu wskoczyło dwóch chłopców w zimną wodę, brodząc w kierunku na błyskotliwy przedmiot. Za chłopcami podążyło zaraz dwóch rybaków, którzy pierścień zsunęli w wodę. Generał Haller zapatrzył się w dal morską bez ruchu. Gdy rybacy zawrócili, cofnął konia i zsiadł.*

W *Pamiętnikach* dyktowanych sekretarzowi po wojnie, kiedy Polska władała Bałtykiem od Piasków po Świnujście, Haller dodał słowa: – *Czy ją znaleźliście? Nie, panie generale, lecz odnajdziemy ją w Szczecinie!*

¹ Hieronim Kroczyński, *Zaślubiny Polski z morzem*, Kołobrzeg 1999, s 68.

W istocie w Pucku odbyły się dwie uroczystości. Jedna zaplanowana: akt zawładnięcia brzegiem morskim przy ześlizgu dla wodnosamolotów. Ta, którą tak dokładnie opisał Wysogota, chociaż niesłusznie połączył ją z rzuceniem obrączki do morza. Grupa kilku oficerów z generałem na czele brodziła konno w wodzie z porozbijanym lodem.

Druga, gdy gen. Haller wrzucił obrączkę do morza z pomostu, tuż przy słupku zaślubinowym – jak odnotowano w albumie – granicznym. Na zdjęciu widać wodę bez lodu. Generał stał pośród grupy uczestników uroczystości, o czym zaświadcza album zatytułowany *Z dni wejścia Wojsk Polskich na Pomorze Jenerałowi Józefowi Hallerowi dowódcy Frontu Pomorskiego w dniu Imienin. Wydział Kulturalno–Oświatowy. Toruń, 19 marca 1920 roku*. Album podpisało w sposób nieczytelny 5 oficerów. W albumie – udostępnionym autorowi w warszawskim Muzeum Wojska Polskiego – znajduje się 15 kart z 47 zdjęciami. Kilkanaście z nich prezentujemy. Im dalej od 1920, tym więcej innowacji, „poprawiających” tamto wydarzenie. W listopadzie 1994 zrodził się pomysł ustanowienia Pierścienia Hallera jako najwyższego wyróżnienia nadawanego przez Ligę Morską osobom i instytucjom za wybitne zasługi na polu budowy i rozwoju Polski Morskiej. Pomysł zgłosił sekretarz generalny LM kmdr Zbigniew Kowalewski w trakcie XV zjazdu Ligi. W styczniu 1995 prezes gdańskiego Oddziału Stowarzyszenia Dawnej Barwy i Broni Bogdan Pietruszka wykonał rysunki Obrączki Hallera i Pierścienia Hallera. Zarząd Główny zaakceptował projekt pierścienia. Prace techniczne rozpoczęli 15 stycznia 1995 znani gdyńscy jubilerzy: Mirosław Ditberner, Edmund Różanek i Zygmunt Śniatecki. Następnym wykonawcą Pierścieni był gdynianin Edmund Różanek. Kolejne Pierścienie wykonywał na Gdańsku - Zaspie Kazimierz Solecki. Ostatnio Pierścienie wytwarza we Wrzeszczu Janusz Suchowier.

Dziesiątego lutego 1995 Pierścień Hallera Nr 1 otrzymał prezydent RP, Nr 2 prymas Polski, Nr 3 dowódca MW RP, Nr 4 burmistrz Pucka, Nr 5 Centralne Muzeum Morskie.

W 2000 roku pucki ZIW zaczął wyróżniać własnym *Pierścieniem Hallera*. Należy podkreślić, że zgodnie z treścią Statutu Ligi Morskiej i Rzecznej § 6, punkt 4 stanowi, że *Znak Ligi oraz odznaki wyróżnień podlegają ochronie prawnej*. Ten drugi pierścień wywołuje niemałe zamieszanie oraz znaki zapytania, stawiane m.in. autorowi *Trzymajmy się morza*. Na czole tego lokalnego wytworu napisano: *Pamiątka 70 rocznicy Zaślubin Polski z Morzem Puck 10 luty 1920 – 1990*. Nie powinien zatem używać nazwy Pierścień Hallera. Dziwne, że właśnie ten Pierścień oraz inny sygnet rzekomo wręczony Hallerowi w Gdańsku jest prezentowany w pracy Danuty i Jana P. Dettlaffów oraz Daniela Dudy: *...Dla Ciebie Polsko. 85. Rocznica Zaślubin Polski z Morzem*, s. 65-67. Należy dodać, że D. Duda był szefem dystyngtorium kapituły Pierścienia

Hallera przy Zarządzie Głównym Ligi Morskiej i Rzecznej do XIX Zjazdu LMiR, który odbył się w Gdyni 16-17 listopada 2007.

Do hallerianów ściśle związanych z dniem 10 lutego należy odznaka honorowa Frontu Pomorskiego. Na awersie orzeł w koronie z rozpostartymi i opuszczonymi skrzydłami siedzi na tarczy, spoglądając z góry na morze z żaglowcem oraz na heraldycznego gryfa pomorskiego. U góry odznaki – w lewym i prawym skrzydle widnieje podzielona data: 19 – 20. Na samej tarczy na tle nieba z lewej strony wybito datę: 10-II., u dołu: 19-I.. Na dużej nakrętce motylkowej (średnica 26 mm) czytamy łukowaty napis w dwóch wierszach: I KRAJ.[OWA] FABR.[YKA] MEDALI, pod spodem BIELAŃSKA 16. Wewnątrz : A. NAGALSKI, pod spodem: WARSZAWA. Mosiądz srebrzony. Wymiary: 50,4 x 31,5 mm.

Puck przygotował także dwie miniaturki tej odznaki w roku 2000. Jedna typu gemma i nad skrzydłami orła napis: PUCK 2000. Druga, typu intaglio, trawiona, posiada na skrzydłach orła daty 1920 — 2000. Na tle morza umieszczono napis PUCK, pod gryfem datę 10.II. Odznaki mają wymiary 22 x 12,5 mm. Na rewersach posiadają szpilki z zatrzaskiem do mocowania.

* * *

Pamiętając o stwierdzeniu J. Piłsudskiego o tym, że naród nie znając historii umiera, nieco przybliżmy halleriana znajdujące się Fowley Court. Liczymy, że coraz liczniejsze nasze wyjazdy do Wlk. Brytanii powinny wywołać zainteresowanie tym nader ciekawym a dla kochających Polskę Morską wręcz obowiązkowym miejscem odwiedzin.

Fowley Court to piękny pałacyk leżący nad Tamizą na zachód od Londynu na granicy hrabstwa Buckingham i Oxford. Wzniesiony na ruinach dwunastowiecznego dworu warownego, zniszczonego podczas wojny domowej w XVII w. W głównym salonie naszą uwagę zwraca fantastyczna płaskorzeźba drewnianego sufitu przypisywana Gibbonsowi Grinlingowi z datą po łacinie MDCLXXX.

W bibliotece – wspomnijmy jedynie dla zachęty – możemy zobaczyć inkunabuły jak *Statut Łaskiego* z 1506, *Constitucie Seymowe* (1550-1632) *Herby Rycerstwa Polskiego* (1584), *Historię Polski* Jana Długosza (1615), jedną z pierwszych biblii drukowanych po polsku w 1574...

Szczególnie imponuje zbiór dotyczący powstania styczniowego. Ponad 650 pozycji zgromadził o. Józef Jarzębowski, kolekcjoner i miłośnik powstania. Ojcowie Marianie zakupili pałacyk w 1953, przeznaczając go na gimnazjum dla polskich chłopców. Szkoła chciała uczyć na obczyźnie młodych Polaków w duchu patriotyzmu, do maksimum korzystając z ocalonych i podarowanych zabytków; dowodów świetności, polskości i dumy narodowej. I tak powstało niezwykle muzeum. Ppłk. W Buchowski przekazał wspaniałą kolekcję polskich szabel XVI-XVIII w. Inż. Z.S. Lenkiewicz podarował około 400 egzemplarzy broni białej...

Kącik Hallera to głównie zbiory przekazane przez Eryka Marię Hallera, syna generała. Znajdują się tu obrazy i portrety rodzinne autorstwa Fałata, Gorczyńskiej, Browna, Sichulskiego, Serafina, Pipera..., albumy, liczne przedmioty osobiste i religijne, zbierane przez generała. I co dla nas najważniejsze – w gablocie znajduje się niepozorna obrączka, nazywana powszechnie pierścieniem. Platynowo – złota z napisem *Gdańsk 10 02 1920 Puck*. Jest także biurko, przy którym urzędował podczas wojny w Londynie, a także ówczesny mundur uszyty w Paryżu, 155 listów i dokumentów.

Autor dziękuje Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Za udostępnienie zbiorów poza sezonem Janowi Tarczyńskiemu z Instytutu i Muzeum im. Gen. Wł. Sikorskiego w Londynie oraz kustoszowi Fawley Court Henrykowi J. Lipińskiemu.

Według najnowszych informacji Fawley Court sprzedano z powodu zbyt wysokich kosztów utrzymania a zbiory trafiły do Lichenia.

Morze Nr 11/1959

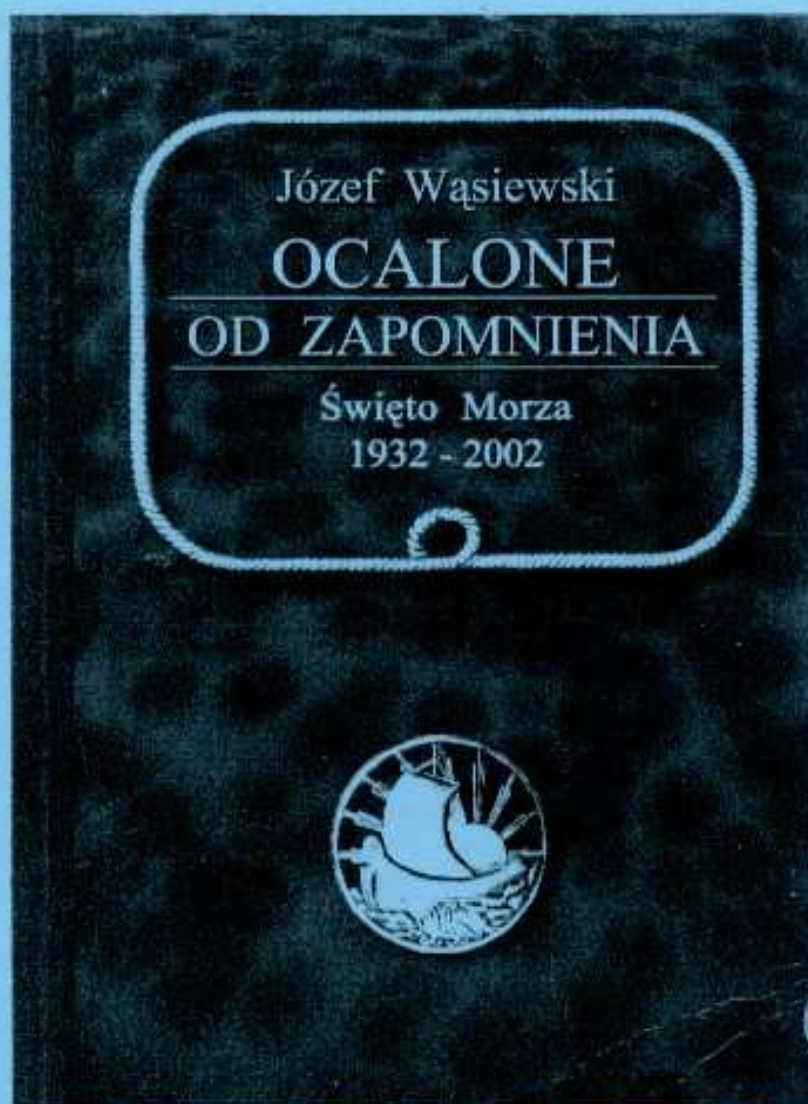
Stanisław Knauff, *Bardzo serdeczna rocznica(35 lat „Morza”)*

Przypomnijmy sobie w tej sposobnej chwili, *quo modo* odbyło się objęcie w posiadanie przez Polskę przyznanego nam przez Traktat Wersalski żenująco skromnego płachetka bałtyckiego brzegu, Staropolskim obyczajem konno i zbrojno wjechały ułany do słonej wody i zanurzyły barwne proporczyki lanc w bałtyckich falach. Piękny temat dla malarza – batalisty.

(...)

I znowu tym razem – jak się działo w Polsce od lat – walnie pomogła nam literatura. Pomógł pisarz, na którego książkach wyrosło całe pokolenie. Pisarz o gorącym sercu i wrażliwym sumieniu, który swe miłujące spojrzenie obrócił ku morzu. Wiecie już – Stefan Żeromski, autor „Urody życia”, „Wiatru od morza”, „Międzymorza”. Słowa Żeromskiego – może to dziś trudno nam zrozumieć – miały moc nakazu historii, uczyły prawdy o dniu obecnym, dalekie odkrywały perspektywy. Można było nie wierzyć giętkiemu zdaniu polityków, suchym wywodom ekonomistów, wątpić w nieomylność wodzów. Ale jakże było nie zaufać intuicji serca miłującego Ojczyznę nade wszystko.

Tekst, dobór ilustracji i zdjęcia – **Józef Wąsiewski**



....Liga od początku swojego istnienia była ściśle związana z morskim rodzajem sił zbrojnych. Pierwsze u progu niepodległości Polski stowarzyszenie przyjmujące za cel swojego działania szerzenie idei morskiej - *Bandera Polską* - powołało w 1918 roku dwudziestu pięciu entuzjastów z wiceadmirałem Kazimierzem Porębskim na czele....

...Jest to tego rodzaju pierwsza w kraju próba zwrócenia uwagi na ocalony od zapomnienia dorobek polskich Lig Morskich, które w II Rzeczypospolitej, wychowywały i kształtowały społeczeństwo w duchu wodniackim i morskim.
..."

Józef Wąsiewski